

Zakład Utylizacyjny w Gdańsku sp. z o.o.
ul. Jabłoniowa 55, Gdańsk
Port Czystej Energii sp. z o.o.
ul. Jabłoniowa 55, Gdańsk

Protokół z posiedzenia Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego i Portu Czystej Energii w Gdańsku

Posiedzenie Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego w Gdańsku odbyło 18 maja 2021 r. w Urzędzie Miasta w Gdańsku.

W spotkaniu Rady Interesariuszy wzięło udział 13 członków:

- Olga Goitowska, Wydział Gospodarki Komunalnej, Urząd Miasta Gdańska
- Jadwiga Kopeć, PKE-OP
- Wojciech Głuszczyk, Zakład Utylizacyjny w Gdańsku
- Michał Dzioba, Zakład Utylizacyjny w Gdańsku
- Sławomir Kiszkurko, Port Czystej Energii w Gdańsku
- Jarosław Paczos, Stowarzyszenie Sąsiadów ZU
- Piotr Grzelak, Z-ca prezydenta m. Gdańska
- Magdalena Haas, Fundacja ARMAG
- Tomasz Komorowski, Rada Dzielnicy Jasień
- Barbara Brandt-Sarnecka
- Magdalena Wiśniewska, Wydział Gospodarki Komunalnej, Urząd Miasta Gdańska
- Grzegorz Walczukiewicz, Port Czystej Energii w Gdańsku
- Wiesław Chmura, Kowale Business Klub

Agenda spotkania

1. Otwarcie spotkania.
2. Omówienie protokołu z dn. 22 marca 2021 r.
3. Zmiany w składzie rady.
4. Omówienie przez Przewodniczącą Rady przesłanego przez stronę społeczną materiału.
5. Omówienie treści projektu „Umowy społecznej” dotyczącej funkcjonowania ZU i PCE przez stronę społeczną – Jarosław Paczos.
6. Dyskusja.
7. Przedstawienie bieżących prac na terenie ZU – Michał Dzioba.
8. Bieżący status realizacji projektu budowy ZTPOK – Sławomir Kiszkurko.
9. Dyskusja.
10. Zakończenie spotkania.

Posiedzenie Rady otworzyła przewodnicząca Olga Goitowska przedstawiając porządek obrad, następnie przeszła do pkt. 2 spotkania – omówienia i przyjęcia protokołu z dnia 22.03.2021. Protokół przyjęto jednogłośnie.

Przechodząc do punktu 3 agendy przewodnicząca przedstawiła nową członkinię Rady, p. Magdalenę Hass, dyrektora Fundacji ARMAG, która zastąpiła na tym stanowisku p. Krystynę Szymańską, dotychczasową reprezentantkę tej instytucji w RI. Następnie zreferowała propozycję i poddała pod głosowanie członkostwo w radzie Pana Tomasza Augustyniaka, który z uwagi na zmianę pracy aktualnie będzie reprezentantem Polskiego Towarzystwa Epidemicznego. Ze względu na jego ogromne doświadczenie jego pozostanie w składzie rady uznała za bardzo cenne.

Kandydaturę p. Tomasza Augustyniaka po dyskusji przyjęto jednogłośnie.

Przewodnicząca podziękowała stronie społecznej za przygotowanie i przesłanie dokumentu pt.: „*Postulaty strony społecznej związane z działalnością Zakładu Utylizacyjnego i Portu Czystej Energii (z objaśnieniami)*”. Dokument ten był prezentowany na ostatnim posiedzeniu Rady, wymagał jednak głębszej analizy i omówienia. Przewodnicząca przedstawiła stanowisko tzw. strony miejskiej. Nazwa dokumentu, jej zdaniem, jest myląca - ponieważ dokument nie ma charakteru umowy. Podkreśliła, iż dokumentem określającym zadania Rady Interesariuszy jest Statut Rady. Przewodnicząca zaapelowała do uczestników o to, aby komunikację i formę współpracy opierać o ten dokument.

Głos zabrał Jarosław Paczos, który wyjaśnił, że zdaniem strony społecznej sprawy dzieją się zbyt wolno i często bez jej wiedzy. Celem zastosowania nazwy „umowa” było podkreślenie wagi tematów zawartych w dokumencie.

Odnosząc się do postulatów wyjaśnił, że strona społeczna nie wyobraża sobie podniesienia rzędnej składowania na obecnych kwaterach. Jednocześnie uważa, że miejsca na kwaterach na terenie ZU nie wystarczy na najbliższe 60 lat, a gmina pomimo spalarni i redukcji ilości składowanych odpadów powinna myśleć w perspektywie dalszej niż 5-10 lat, m.in. poszukiwać nowej lokalizacji dla ZU. Można też rozważyć przeniesienie planowanego przetwarzania beztlenowego odpadów bio z obecnego terenu ZU. Postulował, by podczas ew. przestojów spalarni, nie odbierać odpadów z zakładów spoza Gdańska (Tczew, Kwidzyń). Podkreślił, że strona społeczna chciałaby dojść do konsensusu w poruszanych przez nią tematach w rozsądnym czasie.

Przewodnicząca rady zaproponowała w tym miejscu omówienie poszczególnych punktów skierowanych przez stronę społeczną.

Zanim rada przeszła do omawiania o głos poprosił Michał Dzioba. Odniósł się do zarzutu braku odpowiedzi na pytania zadane przez stronę społeczną. Przypomniał, że odpowiedzi na pytania skierowane do prezydenta zostały przekazane do Rady Dzielnicy Jasień. Strona społeczna została także w marcu zaproszona do udziału w procesie aktualizacji strategii rozwoju ZU, jednak nie spotkało się to z odpowiedzią z jej strony do tej pory.

Prezes ZU podkreślił, iż otoczenie, to najbliższe – sąsiedzkie, ale też to formalno-prawne, zmienia się bardzo dynamicznie. Strategia rozwoju zakładu jest wyrazem patrzenia długoterminowego, uwzględniającego te aspekty. Warto rozmawiać na każdy z tych punktów, które porusza strona społeczna, w ramach rady, trzeba jednak zauważyć, że postulaty nie uwzględniają szerszego kontekstu, np. strony finansowej realizacji tych pomysłów, np. odtworzenia całego parku maszynowego. Pozostaje też kwestia ZTPOK, który budowany jest w tej lokalizacji ze względu na to, że przeszło 70 % wsadu pochodzić będzie z ZU. Przenosząc zakład tracimy ten ważny argument, przyczyniając się do zwiększenia ruchu transportowego, który był bardzo istotny z punktu widzenia strony społecznej. Zagadnienia te wymagają więc doprecyzowania. Nie jest np. jasne, czy mówiąc o przeniesieniu zakładu strona społeczna ma na myśli przeniesienie kwater składowania, czy całego zakładu? Jeśli mówimy o całym zakładzie, to co z obecnymi instalacjami? Trzeba mieć te wszystkie kwestie przed oczami.

Jarosław Paczos zaproponował, by omówić jednak po kolei postulaty strony społecznej, co sugerowała również przewodnicząca.

Pierwsza kwestia to rzędna składowiska. Zapytał, czy gmina Gdańsk jest w stanie zadeklarować, że nie będzie podnosić rzędnej składowania. Jadwiga Kopeć zauważyła w tym miejscu, że przy dyskusji na ten temat należy wziąć pod uwagę szerszy kontekst, np. polityki europejskiej, wznieść się ponad lokalne interesy. Mamy chronić tereny niezdegradowane a nie zajmować je kolejnymi składowiskami. Należy wykorzystywać tereny już zdegradowane a nie niszczyć nowe. Unia nakazuje

wręcz oszczędzać tereny niezniszczone. Należy przede wszystkim zmierzać do gospodarki w obiegu zamkniętym. Należy poszukiwać rozwiązań technologicznych umożliwiających zagospodarowywanie jak największej masy odpadów, a nie ich składowanie. Zakład powinien funkcjonować na coraz wyższym poziomie technicznym, a nie zajmować coraz więcej miejsca. Jej zdaniem mówienie o nowej lokalizacji dla ZU jest niezgodne z polityką Unii Europejskiej i Polski.

Zabierając głos Sławomir Kiszkurko odniósł się jeszcze do współpracy ze stroną społeczną. Podkreślił, że jest gotowy do spotkań i rozmów. Do tych spotkań zachęca też na każdym spotkaniu, jednak osoby ze strony społecznej, wyrażające publicznie swoje niezadowolenie, nie skorzystały do tej pory z tych zaproszeń. Nie zgodził się z zarzutami braku konkretów w odpowiedziach na pytania Panów Jarosława Paczosa i Tomasza Komorowskiego z grudnia ub.r. - odpowiedź była konkretna i merytoryczna. Zaapelował o przekazywanie mediom i społeczeństwu prawdziwych informacji, opartych na faktach i niewprowadzanie w błąd opinii publicznej.

Przewodnicząca wróciła w tym miejscu do omawiania punktu dotyczącego rządnej składowiska o brzmieniu: „Czy gmina zadeklaruje, że nie będzie dążyć do zmiany przepisów, które umożliwiłyby podniesienie rządnej składowania odpadów.”

Michał Dzioba wyjaśnił, że jest to kwestia poza decyzyjnością zakładu. Warto jednak wyjaśnić w tym miejscu kilka kwestii. Kwatera 800/3 to ok. 30% całości wolumenu kwater. W trakcie eksploatacji jest również podsektor C, na koniec kwietnia jego pojemność wynosi ok. 250 tys. ton. Ograniczenie składowania odpadów stanowi ważny punkt działań i cel strategiczny zakładu. Służą temu liczne decyzje inwestycyjne, chociażby te mające na celu maksymalizację odzysku surowców. Ogromnym atutem obecnej lokalizacji zakładu jest też budowany ZTPOK. Zamyka to cykl życia odpadów w jednym miejscu. Zakład planuje skierowanie tam 50% frakcji tzw. podsitowej z odpadów zmieszanych. Na żywotność kwater ma też wpływ sam proces kompostowania i zmiany systemowe, które ostatnio zostały podjęte, czyli sposób odbierania odpadów biodegradowalnych. Wszystkie te działania będą miały wpływ na żywotność kwater. W strategii ZU określony jest cel ograniczenia składowania odpadów do 10% ogólnej masy. Natomiast lepsze sortowanie u źródła powinno pozwolić osiągnąć poziom między 3 - 5%, tak jak to się dzieje w krajach z dojrzałymi systemami gospodarowania odpadami. Biorąc pod uwagę wszystkie czynniki, parametry, decyzje inwestycyjne, szacując nasz potencjał, daje to ok. 22-25 lat żywotności kwater. Nie sposób jednak określić tego z dokładnością do roku czy nawet 5 lat.

Do pytania pana Paczosa, czy padnie jednak deklaracja gminy na temat niedążenia do podniesienia rządnej składowania, odniósł się prezydent Grzelak. Wyjaśnił, że odpowiedź dotycząca tej kwestii przekazana była stronie społecznej w piśmie do radnych dzielnicy Jasień. Strona społeczna wymaga od władz gminy, by dziś, w sposób górnołotny, podjąć decyzję za cały świat. Dodał, że jeśli strona społeczna chce nieodpowiedzialnej decyzji, to tutaj jej nie uzyska. Nie padnie żadna deklaracja tego typu. Prezydent zgodził się, że wspólnym celem wszystkich powinno być takie ograniczanie składowania, by nie być zmuszonym do podnoszenia rządnej i jest to jedyna odpowiedź, jaką strona społeczna może uzyskać. Możemy pracować nad różnymi elementami przenoszenia pewnych procesów, zastanawiać się, czy jest to możliwe i efektywne, i czy na to są środki. Trzeba pamiętać, że jako strona społeczna oczekujecie decyzji, która kosztować będzie gminę miliardy złotych, których gmina nie ma. Nagłaśnianie tych tematów i jego forma jest niewspółmierna do ich zawartości. Praca nad poruszonymi zagadnieniami musi być spokojna, uporządkowana, nie pod presją społeczną. Rada jest po to, by pracować merytorycznie a nie medialnie. Do tej pory rada tak właśnie współpracowała, a wnioski strony społecznej były mocno brane pod uwagę, chociażby w przypadku hermetycznej kompostowni. Odpady to nasz wspólny obowiązek, bo to nie urzędnicy produkują śmieci, produkujemy je wszyscy. Wyraził opinię, że albo wybieramy drogę merytorycznej pracy albo drogę medialną. Jego zdaniem wybór drogi medialnej nie pomaga w rozwiązywaniu

ważnych i tak złożonych zagadnień. Strona miejska będzie dalej starać się współpracować i dalej merytorycznie. Zauważył też, że na dziś gmina nie dysponuje potencjałem finansowym na przeniesienie składowiska i nacisk należy położyć głównie na rozwój technologiczny, ograniczanie ilości produkowanych odpadów i odzysk surowców.

Tomasz Komorowski, radny dzielnicy Jasień, zabierając głos wyjaśnił, że umowa społeczna ma być mapą drogową, planem na najbliższe lata, zobowiązaniem wszystkich stron do zbudowania szerokiej perspektywy dla dalszych prac. Powiedział, że wspólnie musimy zmierzyć się z tymi wyzwaniem, każdy w ramach swoich możliwości. Strona społeczna nie oczekuje jego zdaniem deklaracji twardych, np. że nie podniesiona zostanie rzędna. Ale chciałaby deklaracji, że tak będziemy prowadzić wszystkie działania i procesy w systemie, żeby się do zapisów, celów z tych postulatów zbliżyć, a najlepiej wypełnić.

Prezydent Grzelak wyraził wolę pracy szczegółowej, uwzględniającej wszystkie procesy, które dotyczą nie tylko gminy, ale i otoczenia. Np. teraz w Gdańsku obserwowany jest pozytywny proces wyhamowywania wzrostu ilości produkowanych odpadów na mieszkańca. Jest to ok. 450-460 kg. Niedawno dynamika była taka, że osiągnęlibyśmy 600 kg. Ale to wynika nie tylko z postawy gdańszczan, ale z procesów które dzieją się w Polsce. Jeżeli stroną społeczną interesuje np. ROP i wpływ tego aspektu systemu na funkcjonowanie gminy i takich zakładów jak ZU, i np. na deklaracje lub ich brak w kwestii chociażby podniesienia rzędnej, to jest to pole do współpracy. Dążenie do ograniczenia składowania do 3% jest zapisane w strategii rozwoju ZU, nie w umowie społecznej, tylko w strategicznym dokumencie. Prezydent jasno wyraził sprzeciw wobec obciążania gminy odpowiedzialnością za procesy, na które nie ma ona wpływu.

Prezydent poprosił stronę społeczną o doprecyzowanie postulatów. Mówiąc np. o przeniesieniu Szadółek, należy jego zdaniem dookreślić co ma na myśli autor tego postulatu. Czy myśli o konkretnych procesach czy o całym zakładzie? wraz z infrastrukturą? To są bardzo istotne kwestie. Zapytał, gdzie zdaniem pana Paczosa powinno zostać zlokalizowane ew. nowe składowisko? Na propozycję terenów oczyszczalni wschód wyraził stanowisko, że głos radnych z Wiślinki ważyć będzie tyle samo co radnych i mieszkańców np. Jasienia. Dodał też, że propozycje sugerowane przez stronę społeczną są analizowane, to nie są innowacyjne pomysły. Poprosił o unikanie głoszenia upolitycznionych haseł typu: zamknięcie składowiska, bo są to bardzo złożone tematy.

Jarosław Paczos wyjaśnił, że jego zdaniem, mając w perspektywie 10-15 lat do zapełnienia pojemności obecnego składowiska, teraz jest ten czas na myślenie co dalej? Prezydent Grzelak wyjaśnił, że aby zacząć myśleć o tego typu działaniach, o których mowa w postulatach, trzeba je doprecyzować, także pod kątem realności i możliwości ich realizacji.

Jarosław Paczos wyraził swoje oczekiwanie, by myśleć w długiej perspektywie. Jego zdaniem np. budowa spalarni i składowanie urobku z wykopów na nowej kwaterze, spowodowałyby znaczne zmniejszenie ilości miejsca na Szadółkach. Trudno jest mu zgodzić się z opinią miasta, że spalarnia jest w interesie mieszkańców, skoro zmniejsza się przez nią miejsce na Szadółkach.

Przewodnicząca rady włączając się do dyskusji wyjaśniła, że to, iż miasto nie deklaruje, że nie będzie dążyć do podwyższenia rzędnej składowania, nie oznacza, że jednak dążyć będzie, i że są w ogóle takie plany. Jej wolą jest to, żeby członkowie rady rozstali się z przeświadczeniem, że brak deklaracji o niepodnoszeniu rzędnej nie jest deklaracją, że się ku temu zmierza.

Wojciech Głuszcak, wiceprezes Zakładu Utylizacyjnego w Gdańsku, wypowiedział się w kontekście oszczędzania zasobów, które poruszyła pani Kopeć. Wyjaśnił też, iż w kwestii podnoszenia rzędnej

nikt tego nie rozważa, nawet w dalekosiężnych planach. Natomiast np. sektor A, na którym odpady składowane są od 2010 roku, także te wysoko energetyczne, stanowi jego zdaniem potencjał miejsca. Te odpady, które zostały tam zeskładowane, można wykorzystać. Pozyskane miejsce natomiast mogłoby posłużyć składowaniu odpadów, które nie będą mogły zostać zutyliczowane w inny sposób. Ten sektor jest od 10 lat odgazowany, dzięki czemu została z niego odzyskana frakcja biodegradowalna w postaci węgla. Nie powinniśmy jednak wykluczać zastosowania technologii już sprawdzonych na zachodzie, a mianowicie wydobywania kalorycznych odpadów z kwater celem ich spalania. Jego zdaniem tak powinniśmy patrzeć na oszczędne gospodarowanie zasobami, bo my takie zasoby mamy. Sektor A ma wielki potencjał, jeśli chodzi o zabezpieczenie Gdańska pod kątem składowania odpadów nienadających się do wykorzystania. W perspektywie 15 lat takich rozwiązań nie powinniśmy wykluczać.

Odnosząc się do postulatu Tomasza Komorowskiego dotyczącego poznania przez stronę społeczną mapy drogowej rozwoju ZU, Michał Dzioba ponowił zaproszenie społecznych przedstawicieli Rady Interesariuszy do pracy nad aktualizacją strategii rozwoju ZU.

Następnie uczestnicy przeszli do omówienia kolejnego postulatu strony społecznej. Przewodnicząca odczytała treść postulatu: Rozpoczęcie przez gminę Gdańsk prac koncepcyjnych mających na celu uruchomienie w 2030 r. w Gdańsku lub okolicach nowego zakładu utylizacji odpadów.

Michał Dzioba, odnosząc się do postulatu przeniesienia ZU, zwrócił uwagę na konieczność realnego spojrzenia na koszty takiego przedsięwzięcia. Ewentualne przeniesienie zakładu byłoby możliwe tylko przy spełnieniu konkretnych warunków. Musi być mechaniczne przetwarzanie odpadów, kompostowanie beztlenowe i tlenowe, bo o takiej sekwencji jest mowa. Musimy też uwzględnić fakt, że staniemy się zdelocalizowani względem bardzo ważnego elementu systemu, czyli spalarni. Oznaczałoby to m.in. przekierowanie ok. 5 700 transportów w roku, bo taki jest nasz kontyngent, co z punktu widzenia efektu ekologicznego jest bardzo niekorzystne. Wyjaśnił, że mówiąc o elementach instalacji sytuacja jest już inna. Zakład przygotowując instalację budowy fermentacji metanowej odpadów biodegradowalnych zlecił studium wykonalności, w którym zwyczajowo rozważa się również warianty lokalizacyjne, pod tę konkretną inwestycję. Odnosząc się do potencjalnych lokalizacji niektórych procesów poza terenem Szadółek Michał Dzioba wyjaśnił, że rozważanych jest kilka miejsc, jednak konkretne informacje mogą zostać podane po wstępnej ocenie warunków technicznych i środowiskowych.

Na pytanie Tomasza Komorowskiego o prognozy przyrostu mieszkańców Gdańska w ciągu najbliższych 10 lat Piotr Grzelak poinformował, że prognozy te, na podstawie danych GUS, od wielu lat są dla Gdańska stabilne. Ale mówimy tu o mieszkańcach, a w kontekście Gdańska dużą rolę odgrywają też turyści.

Zdaniem pana Komorowskiego należy rozważyć lokalizację kolejnego zakładu już teraz, patrząc na gigantyczny przyrost liczby mieszkańców chociażby w dzielnicy Jasień, która podwoiła swoją liczbę w ciągu kilku ostatnich lat. Prezydent wyjaśnił, że Jasień nie spowodował dezurbanizacji miasta. Tu mamy miejsce z sytuacją, gdzie rodziny wielopokoleniowe znalazły miejsce do życia w granicach miasta. To, że Jasień urósł, nie znaczy, że liczba mieszkańców w Gdańsku wzrosła. Nastąpiła jedynie ich relokalizacja.

Jarosław Paczos wyjaśnił, że stronie społecznej nie chodzi o twarde deklaracje komunikowane mediom, a o przyjęcie założenia, że nie możemy dopuścić do podniesienia rzędnej składowiska.

Prezydent Grzelak powiedział, że w ramach rady interesariuszy strona miejska deklaruje, że gmina robi wszystko, żeby rzędnej nie podnosić, ale są czynniki zewnętrzne, na które gmina nie ma wpływu i które mają ogromny wpływ na ten temat.

Przewodnicząca Olga Goitowska zauważyła, że cele wszystkich stron są zbieżne, ale inaczej akcentowane. Charakter pracy rady jest taki, by nie konstruować odrębnych dokumentów w kwestiach tu poruszanych a procedować je na takich zasadach jak do tej pory, czyli w ramach dyskusji i wspólnych ustaleń zapisanych w protokołach. Ta forma pracy przynosiła do tej pory skutki, co widać na przykładzie zmian w projektach zakładu czy zmian wprowadzanych na etapie projektowania i budowy spalarni. Przewodnicząca stwierdziła, że nie widzi potrzeby, by tę formułę współpracy zmieniać.

W związku z tym p. Tomasz Komorowski złożył wniosek o powołanie zespołu, który przeanalizowałby jeszcze raz postulaty strony społecznej.

Do pracy w zespole ze strony społecznej zgłosili się:

Tomasz Komorowski,
Jadwiga Kopeć
Magdalena Hass
Jarosław Paczos,

Zespół będzie pracował nad dwoma głównymi tematami:

1. Aktualizacją realizowanej strategii Zakładu Utylizacyjnego
2. Monitorowaniem emisji w formie kontroli społecznej budowanej spalarni.

W związku z omówieniem pkt. 3 i 4 postulatów w trakcie dotychczasowej dyskusji przewodnicząca zaproponowała przejście do pkt 5 dotyczącego kontroli przyjmowanych przez ZU odpadów budowlanych, by do składowania nie trafiały odpady nadające się do przetwarzania. Prezes Dzioba zapewnił, że Zakład dysponuje zespołem klasyfikatorów, odpowiedzialnych za kontrolę odpadów. Przedstawił też uczestnikom spotkania prezentację dot. odpadów budowlanych przyjmowanych przez ZU, ich ilości, składu itp.

Następnie przewodnicząca przeszła do omawiania pkt. 6, który brzmiał następująco: Hala rozładunkowa przed bunkrem na odpady w budowanej spalarni będzie zaopatrzona w bramy i odpowiedni system wentylacyjny zapobiegający przedostawaniu się na zewnątrz niekontrolowanej emisji odorów i pyłów.

Głos zabrał Sławomir Kiszkurno, który przypomniał, że w decyzji środowiskowej są zapisy o szczelności magazynu żużla. Projekt budowlany jest wykonany zgodnie z tymi zapisami i wymogami BAT. Przedstawił grafikę projektu hali, omówił zasady jej funkcjonowania i wyjaśnił, że budynek magazynowania żużla będzie co do zasady szczelny, ale nie hermetyczny, nie ma bowiem praktyki hermetyzacji budynków tego typu w żadnych funkcjonujących już obiektach tego typu. Budynek ten będzie szczelny ze względu na konieczność wychwytywania odcieków, które będą wielokrotnie wykorzystywane w procesie. Wyjaśnił też, że projekt nie zakłada składowania żużla, tylko maksymalnie 5 - dniowe magazynowanie. Wszystkie działania spółki nakierowane są na zbywanie żużla w drodze przetargów.

Jeśli chodzi o kwestie bram, o których mowa w pkt. 6 wyjaśnił, że tak jak to zostało zaprotokołowane na ostatnim spotkaniu, hala wyładunku odpadów będzie wyposażona w bramy. Wykonanie bram będzie przedmiotem odrębnego przetargu. Bramy będą gotowe w momencie przekazania obiektu do eksploatacji.

Kolejne postulaty 6,7,8 i 9 są spełnione, wynikają z projektu budowlanego, nie ma potrzeby definiowania ich zatem w formie jakiegokolwiek dodatkowej umowy.

Doprecyzowując pkt 8 przyznał, że jest absolutnie za zbudowaniem mechanizmu kontroli społecznej, tym bardziej, że jest to działanie wpisujące się w nadzorcą, nad operatorem, rolę spółki Port Czystej Energii. Dodał, że rada wraz z PCE powinna wypracować taki mechanizm - procedurę - w ścisłej relacji z operatorem. Dodał, że system monitoringu będzie też podłączony do WIOŚ w Gdańsku.

W tym miejscu głos zabrała pani Magdalena Hass, przedstawicielka ARMAAG, fundacji, która bada poziom emisji zanieczyszczeń do powietrza w Gdańsku. Wyniki fundacji są niezależne, pokazują to, co w rzeczywistości jest w powietrzu, mierząc tło zanieczyszczeń powietrza miejskiego. Planowana obecnie stacja pomiarowa Armaag i jej lokalizacja musi być tak wybrana, by odpowiadała na potrzeby badania jakości powietrza w kontekście funkcjonowania nowej instalacji. Taki pomiar jest jeszcze bardziej obiektywny niż ten z samej instalacji. Nowa stacja ma odpowiadać na potrzeby mieszkańców. Wyjaśniła też, że stacja nie wskazuje na źródło, a pokazuje tylko wyniki, na podstawie których WIOŚ może przeprowadzać dochodzenie, jaki emitor jest za to odpowiedzialny. Istnienie stacji umożliwia właściwe zarządzanie jakością powietrza.

Tomasz Komorowski zaproponował, by rozważyć opcję powiadamiania o ewentualnych przekroczeniach norm emisji z PCE w ramach Regionalnego Systemu Ostrzegania.

Przechodząc do pkt. 9 postulatów, który brzmi: „Wprowadzenie zasady, że po okresie przerw technologicznych lub awarii instalacji w spalarni, wznowienie dostaw do spalania z zewnętrznych źródeł powinno nastąpić dopiero po likwidacji wszystkich zaległych hałd czekających na spalanie, na terenie ZU Gdańsk.”, Sławomir Kiszkurko wyjaśnił, że odpady do Gdańska trafiać będą z 3 zakładów podobnego typu jak ZU. Każdy z nich jest zobowiązany do zapewnienia własnej retencji odpadów umownych na czas przestojów – remontów ZTPOK. Odpady te nie będą więc przyjeżdżały z tych zakładów na teren ZTPOK w tym czasie. Zostało to opisane w załącznikach technicznych do porozumień horyzontalnych zawartych z tymi zakładami. Zapisu, że odpady z Gdańska będą spalane w pierwszej kolejności nie ma bezpośrednio w tych porozumieniach, natomiast taka jest deklaracja PCE, że odpady z terenu ZU będą zagospodarowywane od razu po uruchomieniu instalacji.

Przewodnicząca przeszła następnie do omówienia pkt 10 o brzmieniu: „Strona społeczna Umowy Społecznej będzie współdziałać z Gminą Gdańsk, Zakładem Utylizacyjnym oraz Portem Czystej Energii w celu jak najsprawniejszego przeprowadzenia zaplanowanych inwestycji i tym samym poprawy funkcjonowania lokalnej gospodarki odpadami.”

Przewodnicząca zapytała, czy ten punkt należy rozumieć jako oczekiwanie strony społecznej na zmianę w sposobie współpracy. Jarosław Paczos wyjaśnił, że do tej pory nie ma poczucia, że te projekty, jak np. spalarnia, są wspólne. W mediach strona społeczna wspiera ten projekt, bo wie, że jest on ważny i potrzebny, ale dalej nie ma poczucia, że jest to wspólny cel strony miejskiej i społecznej.

Przewodnicząca poinformowała, że rozumie ten postulat jako wolę strony społecznej, by członkowie rady byli na bieżąco z wiedzą i mieli poczucie, że są częścią wszystkich procesów, inwestycji, które mają miejsce na terenie spółek. W ten wątek wplata się też udział strony społecznej w pracach nad aktualizacją strategii ZU.

Ustalono, że tematy zawarte w postulatach będą omawiane w ramach grupy roboczej.

Prezes Dzioba zaproponował, że ZU przygotuje harmonogram spotkań dotyczących aktualizacji strategii ZU i przekaże go wyłonionej grupie roboczej.

Tomasz Komorowski zaproponował, żeby zamieścić na stronie Rady Interesariuszy omawiane prezentacje, na co wyrażono zgodę.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad i brakiem dodatkowych pytań przewodnicząca Olga Goitowska zakończyła spotkanie.

Protokołowała
Monika Łapińska